

Ks. Roman PINDEL

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

## NATURALNY JĘZYK SEMANTYCZNY JAKO NARZĘDZIE EKSKULTURACJI Ocena propozycji Anny Wierzbickiej w kontekście postulowanej inkulturacji

Inkulturacja, choć sam termin jest neologizmem stosunkowo młodym, znalazła już swoje miejsce w teologii i nauczaniu Kościoła<sup>1</sup>. Coraz bardziej dostrzega się jej potrzebę, już nie tylko w krajach misyjnych. Również nad Wisłą coraz częściej nie rozumie się podstawowych pojęć z języka religijnego, zaś świat wartości deklarowanych jest nieraz bardzo odległy od chrześcijańskiego systemu. Inkulturacja staje się coraz bardziej potrzebna w działalności ewangelizacyjnej i katechetycznej Kościoła.

### EKSKULTURACJA KONIECZNA PRZY INKULTURACJI

Jak realizować postulat inkulturacji, o którym Kościół przypomina w ostatnich dziesiątkach lat szczególnie często?<sup>2</sup> Jak wyrażać wyznawaną przez siebie wiarę i realizowane wartości w nowy sposób, by jednak nie zdradzić Ewangelii, nie zatracić jakiegoś istotnego elementu wiary, albo nie zmienić istotnych akcentów? Jak to czynić, mając w pamięci wołanie

<sup>1</sup> Za twórcę terminu „inkulturacja” uchodzi P. Charles SI, od którego przejął go i po raz pierwszy użył w r. 1962 jego uczeń J.-M. Masson OMI. W wypowiedziach Kościoła neologizm ten pojawia się stopniowo, wpierw z dokumentach XXXII Kongregacji Generalnej Jezuitów (1974/75), następnie w zapisie końcowym Synodu Biskupów w Rzymie w r. 1977 (*Ad populum Dei nuntius*, nr 5), wreszcie w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae* (nr 53) z dnia 16.10.1979. Od tego czasu *inkulturacja* jest zauważalnym elementem nauczania Kościoła. Por. G. Collet, *Inkulturation, I. Begriff und Problemstellung* [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. von W. Kasper, Bd. 5, Freiburg 2006, s. 504–505.

<sup>2</sup> Problem inkulturacji Jan Paweł II podejmował wielokrotnie w dokumentach różnej rangi, takich jak encykliki (*Slavorum apostoli*; *Redemptoris missio*), adhortacje (*Pastores dabo vobis* [1992], *Ecclesia in Africa* [1995]), czy listy apostołskie (*Novo millennio ineunte*). Nierzadko także w homiliach i przemówieniach.

Jana Pawła II: „Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia będzie musiało coraz lepiej zaspokajać tę potrzebę inkulturacji. Pozostając w pełni sobą i dochowując bezwarunkowej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji, będzie przybierało także oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zapaści korzenie”<sup>3</sup>.

Jednym z warunków tego, by w dziele inkulturacji „pozostać w pełni sobą i dochować bezwzględnej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji”, jest umiejętność ekskulturacji. To ostatnie słowo jest niemal nieobecne w teologii<sup>4</sup>, zaś w języku polskim używa go – jak dotąd – jedynie dwóch autorów, Anna Wierzbička i ks. Arkadiusz Baron. Zanim jednak określimy, jak rozumiemy ekskulturację i przedstawimy możliwy sposób jej przeprowadzenia, przypomnimy wcześniej, jak rozumie się dziś inkulturację.

Termin „inkulturacja” – wraz z traktowanym jako równoważny „akulturacja” – wprowadza w nauczanie Kościoła adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* (z dnia 16 października 1979 roku)<sup>5</sup>, stwierdzając, iż zarówno

katecheza, tak samo jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wnieść moc Ewangelii w samo serce kultury i kultur. Dlatego katecheza winna poznać te kultury i ich najważniejsze elementy, które je wyraźniej ukazują: niech należycie doceni ich wartości i bogactwa. W ten sposób zapewne przyniesie tym kulturom poznanie ukrytej tajemnicy (por. Rz 16, 25; Ef 3, 5) oraz pomoże im z ich własnej żywej tradycji ukształtować oryginalne sposoby życia, celebrowania i myślenia chrześcijańskiego (nr 53)<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> List apostołski *Novo millennio ineunte* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 (nr 40).

<sup>4</sup> Francuski socjolog Danièle Hervieu-Léger używa terminu *exculturation*, ale rozumie go jako proces wykluczenia katolicyzmu ze świeckiej kultury. Swoje tezy zawarł w książce pod tytułem, który stanowi równocześnie diagnozę w odniesieniu do sytuacji Kościoła we Francji: *Catholicisme, la fin d'un monde*, Bayard, Paris 2003.

<sup>5</sup> Opracowanie adhortacji przez Jana Pawła II poprzedził synod biskupów (IV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne), obradujący w dniach 30 września – 29 października 1977 roku, na temat „Katecheza w naszych czasach, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży”.

<sup>6</sup> Rozpowszechnione dotąd polskie tłumaczenie jest w tym fragmencie niedoskonałe i nie liczy się z nauczaniem Kościoła. Dlatego, odwołując się do łacińskiego oryginału oraz tłumaczeń na inne języki, przywołujemy własne. Przytaczamy oficjalne polskie tłumaczenie oraz dwa inne: (1) „katecheza, jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczepienie siły Ewangelii w samą istotę jej kultury i ich zasadnicze elementy; dostrzegać to, co je jaśniej wyraża; szanować ich wartości i bogactwa. W ten sposób będzie mogła doprowadzić ludzi o różnych formach kultury do poznania ukrytej tajemnicy (Por. Rz 16, 25; Ef 3, 5) i dopomóc im w wydobyciu z ich własnej żywej tradycji oryginalnych znaczeń chrześcijańskiego życia, sprawowania liturgii i sposobu myślenia”; (2) „Della catechesi, come dell'evangelizzazione in generale, possiamo dire che è chiamata a portare la forza del vangelo nel cuore della cultura e delle culture. Per questo, la catechesi cercherà di conoscere tali culture e le loro componenti essenziali; ne apprenderà le espressioni più significative; ne rispetterà i valori e le ricchezze

Wcześniej (w numerze 44) dokument zwrócił uwagę na znaczenie kultury, w której orędzie zostało sformułowane:

Orędzie Ewangelii nie może być tak zwyczajnie odłączone od kultury, w której się od początku zakorzeniło (to jest od całego świata Biblii, a konkretnie od środowiska kulturowego, w którym żył Jezus z Nazaretu); ani też bez poważnych strat nie może być oddzielone od tych form kultury, w których było przekazywane w ciągu wieków (nr 44).

Tekst mówi wyraźnie o „zwyczajnym odłączeniu od kultury”, w sensie odczytywania orędzia biblijnego bez uwzględnienia kontekstu kulturowego. To jednak równocześnie wskazuje na fakt, że do kolejnego *inkulturowania* orędzia Ewangelii trzeba jednak odpowiedniego oddzielenia tego, co istotne i ponadczasowe, od tego, co uwarunkowane historycznie i kulturowo.

W drugim dokumencie Kościoła, który używa terminu „inkulturacja”, w encyklice *Slavorum apostoli* (2 czerwca 1985)<sup>7</sup>, działalność świętych Cyryla i Metodego została ukazana jako przykład wzajemnego oddziaływania Ewangelii i kultury. Jan Paweł II stwierdza dosłownie:

W dziele ewangelizacji, którego dokonali jako pionierzy na terenie zamieszkałym przez ludy słowiańskie, zawiera się równocześnie prototyp tego, co dzisiaj nosi nazwę *inkulturacji* – wcielenia Ewangelii w rodzime kultury – oraz wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła (nr 21).

Pomijając inne wypowiedzi Kościoła różnej rangi<sup>8</sup>, przywołajmy na końcu dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Ko-*

---

peculiari. E' in questo modo che essa potrà proporre a tali culture la conoscenza del mistero nascosto ed aiutarle a far sorgere, dalla loro propria viva tradizione, espressioni originali di vita, di celebrazione e di pensiero che siano cristiani; (3) Von der Katechese können wir wie von der Evangelisierung im allgemeinen sagen, daß sie die Kraft des Evangelium ins Herz der Kultur und der Kulturen einpflanzen soll. Deshalb wird sich die Katechese bemühen, diese Kulturen und ihre wesentlichen Elemente kennenzulernen; sie wird deren bezeichnendsten Ausdrucksformen erlernen; sie wird ihre eigenen Werte und Reichtümer achten. Auf diese Weise kann sie diesen Kulturen die Erkenntnis des verborgenen Geheimnisses nahebringen und ihnen helfen, aus ihrer eigenen lebendigen Überlieferung heraus originelle Ausdrucksformen christlichen Lebens, Feierns und Denkens hervorzubringen.

<sup>7</sup> W tym czasie Jan Paweł II przy różnych okazjach podejmował temat inkulturacji, m.in. w przemówieniach do członków Papieskiej Komisji Biblijnej (26 czerwca 1979), do Biskupów Zairu (3 maja 1980), do intelektualistów i artystów Korei (5 maja 1984).

<sup>8</sup> W trzecim dokumencie Kościoła, encyklice *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), temat inkulturacji jest podjęty w obszernym fragmencie zatytułowanym *Wcielać Ewangelię w kultury narodów* (nr 52–54), zaś zawarta w nim sama definicja „inkulturacji”, która pozostaje reprezentatywna dla myśli Jana Pawła II, brzmi: „wewnętrzne przekształcenie autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnych kulturach” (*Redemptoris missio*, nr 52).

ściele (1993), który zawiera osobny rozdział poświęcony inkulturacji (IBK IV B). W nim to „teologiczny fundament inkulturacji” został określony jako

przekonanie wiary, że Słowo Boże transcenduje kultury, w których zostało wyrażone i ma zdolności rozprzestrzeniania się w innych kulturach tak, aby dotrzeć do wszystkich ludzi w tym kontekście kulturowym, w którym żyją” (tł. D. Piekarz)<sup>9</sup>.

Dokument ten, mówiąc o spotkaniu orędzia zbawienia z nową kulturą, dostrzega potrzebę dialogu oraz możliwość wzajemnego ubogacenia, przy czym chrześcijanin może przyswajać z jakiegokolwiek kultury tylko treści niesprzeczne z Ewangelią. Stosowny fragment brzmi bowiem:

„Z jednej strony, bogactwa zawarte w różnych kulturach pozwalają Słowu Bożemu wydawać nowe owoce, a z drugiej strony, światło Słowa Bożego pozwala dokonywać wyboru w tym, co wnoszą kultury, aby odrzucić elementy szkodliwe i sprzyjać rozwojowi elementów wartościowych” (tł. D. Piekarz)<sup>10</sup>.

#### PROPOZYCJA ANNY WIERZBICKIEJ

Jednym z dwóch polskich naukowców, którzy używają terminu „eks-kulturacja”, jest Anna Wierzbicka<sup>11</sup>, językoznawca, autorka licznych i cennionych prac naukowych<sup>12</sup>, znana w świecie nauki przede wszystkim

<sup>9</sup> Z badań nad Biblią. Prace katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, t. 2, Kraków 1998, s. 178.

<sup>10</sup> IBK IV B. Cyt. za: Z badań nad Biblią, t. 2, s. 179. Pomijamy zagadnienie fałszywej inkulturacji, która może przybierać dwie formy: powierzchowną tylko „adaptację” orędzia ewangelicznego lub synkretystyczne zmieszanie treści, w tym i takich, które z autentycznym orędziem są nie do pogodzenia.

<sup>11</sup> Por. A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus? Objaśnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych*, Warszawa 2002, s. 26.

<sup>12</sup> Do najważniejszych publikacji prof. Anny Wierzbickiej zalicza się: *Dociekania semantyczne* (1969); *Kocha – lubi – szanuje* (1971); *Semantic Primitives* (1972); *The Case for Surface Case* (1980); *Lingua Mentalis: The semantics of natural language* (1980); *Lexicography and Conceptual Analysis* (1985); *English Speech Act Verbs: A semantic dictionary* (1987); *The Semantics of Grammar* (1988); *Cross-cultural pragmatics: The semantics of human interaction* (1991); *Semantics, Culture and Cognition: Universal human concepts in culture-specific configurations* (1992); *Semantics: Primes and Universals* (1996); polskie tłumaczenie: *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne* (2006); *Understanding Cultures Through Their Key Words: English, Russian, Polish, German, Japanese* (1997); *Emotions Across Languages and Cultures: Diversity and universals* (1999); *Język – umysł – kultura* (1999); *What Did Jesus Mean? Explaining the Sermon on the Mount and the Parables in simple and universal human concepts* (2001); wydanie polskie, niepełne: *Co mówi Jezus? Objaśnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych* (2002); *English. Meaning and Culture* (2006). Jak można mówić o Trójcy Świętej w słowach prostych i uniwersalnych, Lublin 2004. Wybrane publikacje autorki na stronie: <http://www.une.edu.au/arts/LCL/disciplines/linguistics/nsmpage3.htm>

jako twórczyni naturalnego metajęzyka semantycznego (*Natural Semantic Metalanguage*; skrót: NSM)<sup>13</sup>. Proponuje ona, by dla „wykorzenia” ze starej kultury („ekskultacji”) wyrazić dostępne nam w brzmieniu Ewangelii orędzie w tzw. pojęciach prostych i elementarnych<sup>14</sup>.

Profesor Anna Wierzbicka (ur. 1938 r.) odbyła swoje studia oraz uzyskała kolejne stopnie naukowe w Polsce (Uniwersytet Warszawski, Instytut Badań Literackich). Na jej poglądy oraz prowadzone badania największy wpływ miał wykład Andrzeja Bogusławskiego, *O założeniach semantyki*, wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1965, a także jej wcześniejszy (w 1964 r.) półroczny pobyt w Instytucie Słowianoznawstwa Akademii Nauk w Moskwie, gdzie spotkała się z młodymi i już wówczas dobrze zapowiadającymi się miejscowymi przedstawicielami nowoczesnej semantyki (Jurij Apresjan, Igor Mielczuk i Aleksandr Żółkowski). Od tego czasu Anna Wierzbicka prowadzi konsekwentne badania, poszukując w różnych językach tzw. „indefinibiliów”, czyli pojęć elementarnych – pierwiastków semantycznych – poprzez które można by definiować wszystkie złożone pojęcia. Odbyła ona także roczny staż w centrum „gramatyki generatywnej” w *Massachusetts Institute of Technology* (1966). Jednak ten pobyt z jednej strony utwierdził ją w przekonaniu o centralnym miejscu semantyki w badaniach nad językiem, z drugiej zaś o słabości lingwistyki generatywnej. W roku 1972 Anna Wierzbicka osiadła na stałe (wraz ze swoim mężem) w Australii. Od razu też, z racji dotychczasowego dorobku, została zatrudniona w *Australian National University* (Canberra), gdzie do dziś wykłada i kontynuuje swoje badania. Nie zerwała jednak związków ze środowiskiem polskim, które dwukrotnie już uhonorowało ją tytułem doktora *honoris causa* (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, dnia 26 maja 2004 r. oraz Uniwersytet Warszawski, dnia 3 kwietnia 2006 r.).

<sup>13</sup> Drugim autorem jest ks. Arkadiusz Baron, patrolog, tłumacz i badacz rozwoju doktryny chrześcijańskiej. Wskazuje on na doświadczenie historyczne Kościoła, wyrażone szczególnie w tekście biblijnym, jako wzór dla koniecznej także dzisiaj ekskultacji. Pisze: „misjonarze pierwszych wieków, głoszący Ewangelię w basenie Morza Śródziemnego, podejmowali nie tylko problemy pojęciowe, ale przyszło się im mierzyć z wyzwaniem ekskultacji chrześcijaństwa z judaizmu oraz jego inkultacji w świat helleńsko-rzymski. Wiązało się to z przejściem z jednej cywilizacji do innej, z jednego światopoglądu do innego, z jednego sposobu myślenia do innego. Ponadto, trzeba było określić to, co z judaizmu obowiązuje w chrześcijaństwie, a co nie, jak również to, co ze świata pogańskiego należy rugować, a czego nie. Proces ten dotyczył nie tylko światopoglądu, ale także przepisów prawa i moralności”. A. Baron, *Neoplatońska idea Boga a ewangelizacja. Analiza anonimowego komentarza do „Parmenidesa” Platona na tle myśli plotyńsko-porfirjańskiej*, Kraków 2005, s. 8.

<sup>14</sup> Krótkie omówienie tych pojęć w: A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus?...*, s. 16–17. Szerzej w: A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006, s. 25–41.

Anna Wierzbicka, jako badacz i twórca naturalnego języka semantycznego (*Natural Semantic Metalanguage*), nawiązuje do Leibniza, który głosił, że języki są najlepszym zwierciadłem umysłu ludzkiego. W konsekwencji był także przekonany, że dla poznania tego umysłu konieczne są badania semantyczne. Jego badanie „alfabetu myśli ludzkich” (*alphabetum cogitationum humanorum*) stanowiło poszukiwanie elementarnych jednostek semantycznych („atomów znaczenia”), z pomocą których można byłoby opisywać wszelkie znaczenia wyrażane w jakimkolwiek języku.

Naturalny język semantyczny, który Anna Wierzbicka tworzy i weryfikuje, aktualnie już wraz z innymi uczonymi, a do tego na wciąż nowym materiale, stanowi narzędzie analizy semantycznej, a więc badania tego, „jak ma się forma wyrazu do jego znaczenia”. Analiza semantyczna jest przez nią rozumiana jako przekład złożonych znaczeń, ukształtowanych w ramach tej czy innej kultury, na język owych prostych (elementarnych) jednostek semantycznych<sup>15</sup>. Są to bardzo proste i ogólnie zrozumiałe słowa (tzw. pojęcia uniwersalne), których nie można już rozłożyć na jeszcze prostsze i bardziej zrozumiałe składniki. Zestaw tych pojęć elementarnych, zdaniem inicjatora tego kierunku badań, A. Bogusławskiego, miał być ograniczony i miałby liczyć około 100 słów. Anna Wierzbicka w swoich poszukiwaniach zaczynała od 14 takich słów (*Semantic primitives*, w roku 1972), by ostatnio dojść do 60<sup>16</sup>. Pojęcia elementarne, wyodrębnione z języków naturalnych, to słowa intuicyjnie zrozumiałe w każdej kulturze, takie jak: ja, ty, ktoś, ciało, dobry, zły, mówić, tutaj, żyć itp. Aktualnie ustalony zbiór został podzielony na 15 grup i obejmuje następujące: 1. ja, ty, ktoś, coś, ludzie, ciało; 2. ten, ten sam, inny; 3. jeden, dwa, niektóre, dużo, wszystkie; 4. dobry, zły, duży, mały; 5. wiedzieć, myśleć, chcieć, czuć, widzieć, słyszeć; 6. mówić, słowo, prawda; 7. robić, działać się, ruszać się; 8. być, mieć; 9. żyć, umrzeć; 10. kiedy, teraz, po, przed, długo, krótko, przez pewien czas; 11. gdzie, tutaj, daleko, blisko, nad, pod, strona, wewnątrz; 12. nie, jeżeli, bo, móc, być może; 13. bardzo, więcej; 14. rodzaj, część; 15. tak jak<sup>17</sup>.

Anna Wierzbicka rozwijając w toku swoich badań ów naturalny meta-język semantyczny, tworzy także odpowiednią gramatykę uniwersalną,

<sup>15</sup> A. Wierzbicka, *Przedmowa Autorki*, [w:] Tenże, *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999, s. 7.

<sup>16</sup> Tak w: A. Wierzbicka, *Semantics. Primes and universals* (1996); A. Wierzbicka, C. Goddard, *Meaning and Universal Grammar: Theory and empirical finding* (2002); A. Wierzbicka, *Jak można mówić o Trójcy Świętej w słowach prostych i uniwersalnych* (2004).

<sup>17</sup> Por. A. Wierzbicka, *Przedmowa Autorki*, s. 8.

w której opisuje składnię uniwersalnych elementarnych jednostek semantycznych<sup>18</sup>. We wstępie do swojej książki *Język – umysł – kultura* podsumowuje swoje osiągnięcia:

Gramatyka jednostek elementarnych, czyli sposoby łączenia ich w większe całości, ogromnie się w ostatnich latach uprościła. Jeszcze kilkanaście lat temu proponowane formuły semantyczne zawierały wprawdzie bardzo proste intuicyjnie zrozumiałe słowa, takie jak *ktos i coś, dobry i zły czy chcieć i wiedzieć*, a zarazem występowały w nich bardzo skomplikowane konstrukcje składniowe, w wielu wypadkach specyficzne dla języka angielskiego. Ale w ciągu ostatnich kilkunastu lat udało się wypracować i zweryfikować zestaw ogromnie prostych i, jak się wydaje na podstawie dotychczasowych badań, uniwersalnych konstrukcji składniowych; [...] takich jak np. *zrobiłem coś złego, chcę to zrobić, ty zrobiłeś to samo albo jeżeli ty to zrobisz, być może ja zrobię coś innego*<sup>19</sup>.

Anna Wierzbicka jest przekonana, że choć jej system jest wciąż w stadium tworzenia i weryfikacji, to jednak właśnie przy użyciu naturalnego języka semantycznego można dotrzeć do tego, co naprawdę kryje się w analizowanej wypowiedzi, mimo że może być ona sformułowana w języku i kulturze zupełnie obcej czytelnikowi<sup>20</sup>. Jeżeli tak jest, to analiza tego typu może stanowić przydatne narzędzie do ekskultuacji orędzia zbawienia, które zgodnie z zamiarem Zbawiciela jest adresowane do wszystkich ludów i narodów (por. Mk 16, 15)<sup>21</sup>. W tym i takich, które nie znają środowiska biblijnego, albo – z różnych przyczyn – europejski kształt chrześcijaństwa jest dla nich trudny do przyjęcia.

Z lektury książki *Co mówi Jezus? Objasnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych* (Warszawa 2002) wynika, że Anna Wierzbicka jest nie tylko pilną czytelniczką Biblii, ale że jest także czytana w światowej literaturze egzegetycznej. Korzysta z niej w sposób krytyczny, wybierając z różnych opinii te, które są raczej wyważone i dobrze uzasadnione, zwykle uznanych autorytetów naukowych<sup>22</sup>. Dodać jeszcze można, że Anna Wierzbicka poszukuje – nie tylko w tej książce – znaczenia słów Jezusa z motywów nie tylko naukowych,

<sup>18</sup> Najobszerniejsze opracowanie w języku polskim w: A. Wierzbicka, *Semantyka...*, s. 137–178.

<sup>19</sup> A. Wierzbicka, *Przedmowa Autorki*, s. 8.

<sup>20</sup> Nawet tak podstawowe, zdawałoby się, pojęcia jak *happy* czy *angry*, odnoszące się do emocji, nie są uniwersalne, lecz stanowią specyficzny wytwór kultury anglosaskiej. Por. A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, s. 163–165.

<sup>21</sup> J. Anusiewicz w omówieniu problemów lingwistyki kulturowej określa stanowisko A. Wierzbickiej jako „etnolingwistykę kulturową”. Por. Tenże, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995, 96–105.

<sup>22</sup> Nie brak więc tak uznanych autorytetów w dziedzinie badania przypowieści, jak Ch. D. Dodd, J. Jeremias, czy J. D. Crossan.

ale także religijnych i osobistych. Sama bowiem określa się jako „wierząca i praktykująca katoliczka” i stwierdza, że „zagadnienie języka religii w ogóle, a sens słów Jezusa w szczególności, interesuje [ją] od dobrych 30 lat”<sup>23</sup>. Punkt wyjścia do analizy semantycznej stanowią dla niej „wyniki współczesnych badań krytycznych nad Nowym Testamentem”<sup>24</sup>, nie zaś odwołanie się do tego typu kryterium, jak np. demokratyczne głosowanie nad tym, które słowa w Ewangelii uczestnicy spotkania uznają za faktycznie pochodzące od Jezusa<sup>25</sup>.

### PRZYKŁAD EKSKULTURACJI I JEJ OCENA

Tytułem przykładu ekskulturacji, jaką proponuje Anna Wierzbicka, przywołałyśmy rezultaty jej własnej analizy wybranego tekstu biblijnego z użyciem naturalnego języka semantycznego. Z książki *Co mówi Jezus? Objasnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych* wybieramy przypowieść o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9–14). Powodem takiego wyboru jest fakt, iż dla właściwego zrozumienia tego tekstu oraz przekazania zawartego w nim orędzia konieczne jest nie tylko uwzględnienie jego gatunku, specyficznego – bo jego judaistycznej odmiany<sup>26</sup>, ale także odpowiedniej wiedzy odnośnie do środowiska religijnego Palestyny w I wieku po Chr. Wymagana wiedza od czytelnika tego tekstu dotyczy m.in. pozycji celnika w środowisku religijnym Izraela, znajomości oceny faryzeuszy przez współczesnych Jezusowi Żydów oraz wyznawców Chrystusa, ale także zróżnicowanego rozumienia usprawiedliwienia w tradycji judaizmu i rodzącego się chrześcijaństwa. Bez znajomości tego typu realiów oraz znaczenia kluczowych słów łatwo o niezrozumienie wymowy tekstu, ale także o zafałszowanie przesłania, które jest zawarte w tej perykopie<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Por. S. Obirek, *Nowe szaty Ewangelii. Czy językoznawca może nam pomóc lepiej rozumieć Jezusa?*, „Tygodnik Powszechny” 12: 2802, 23 marca 2003.

<sup>24</sup> A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus?...*, s. 15.

<sup>25</sup> Tak jest w ramach *Jesus Seminar*, kiedy to ich uczestnicy, bibliści i „laicy”, głosują nad poszczególnymi zdaniem Ewangelii odnośnie do ich autentyczności. Rezultatem takich decyzji są publikacje, w których tekst biblijny jest drukowany różnymi kolorami, które wskazują na stopień przekonania głosujących na pochodzenie danego powiedzenia od Jezusa. Por. A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus?...*, s. 13.

<sup>26</sup> Na temat tej specyfiki w porównaniu do przypowieści opisywanych np. przez Arystotelesa czy Kwintyliana: A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań–Warszawa 1981, 8–13. Szerzej w: J. Trela, *Przypowieści Jezusa a meszalizm*, Lublin 1997, 82–100.

<sup>27</sup> Zróżnicowaną interpretację tej perykopy w dziejach egzegezy od starożytności do R. Bultmanna przybliża: F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas*. 3. Teilband: Lk 15, 1 – 19, 27, (EKK III, 3), Zürich u.a. 2001, 215–217.



Każdego uważnego czytelnika przypowieści o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9–14) musi uderzyć fakt, że w niej Bóg aprobuje człowieka, który nie jest dobry, zaś z dezaprobatą odnosi się do tego, który wypełnia skrupulatnie swoje obowiązki religijne. Podsumowujący werset, który stanowi klucz dla tej przypowieści, brzmi bowiem: „Ten (czyli celnik) odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten” (Łk 18, 14a). Pojawia się wprawdzie pytanie o właściwe zrozumienie takiego podsumowania, a następnie o sposób przekazu przesłania przypowieści komuś, kto nie zna tła historyczno-kulturowego Nowego Testamentu ani specyficznych terminów Ewangelii. Innymi słowy, idzie o sposób „wykorzenia” przesłania tekstu Ewangelii, by móc go następnie inkulturować ze względu na zamierzonego odbiorcę.

Anna Wierzbicka, w oparciu o badania egzegetów odnośnie do dyskutowanego sensu terminu „usprawiedliwiony”, dochodzi do wniosku, że w przypowieści o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9–14) jest on użyty w innym znaczeniu niż w ówczesnym judaizmie<sup>28</sup>. Według tego ostatniego celnik z przypowieści nie mógł odejść do domu „usprawiedliwiony”<sup>29</sup>. Pomijając wiele szczegółowych ustaleń autorki, przywołajmy jeszcze i to, iż dochodzi ona do słusznego wniosku, iż tematem przypowieści o faryzeuszu i celniku nie jest – jak by się mogło wydawać – modlitwa, lecz „fundamentalny stosunek człowieka do Boga i do innych ludzi, przejawiający się w modlitwie”<sup>30</sup>. Słusznie też powtarza za jednym z egzegetów stwierdzenie: „Pragnąć prawdy w głębi serca: oto postawa, bez której nie może istnieć autentyczna relacja z Bogiem” (Gourgues)<sup>31</sup>.

Po ustaleniu – w oparciu o badania egzegetyczne – przesłania tekstu Anna Wierzbicka dokonuje analizy, by je wyrazić w naturalnym języku semantycznym. Eksplikacja przesłania Jezusa, w której zawarte jest myślenie faryzeusza i celnika, a także jego konsekwencja dla relacji z Bogiem, przedstawia się następująco:

- (a) Czasami ludzie myślą:
- (b) „Ja nie jestem taki jak pewni inni ludzie
- (c) ci inni ludzie są złymi ludźmi
- (d) ci inni ludzie robią wiele złych rzeczy
- (e) ci inni ludzie nie żyją z Bogiem
- (f) ja nie robię złych rzeczy
- (g) ja robię wiele dobrych rzeczy
- (h) ja jestem kimś dobrym

<sup>28</sup> Przełom w dyskusji na ten temat stanowi opracowanie: E. P. Sanders, *Paul and Palestinian Judaism. A Comparison of Patterns of Religion*, London 1977.

<sup>29</sup> Por. A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus?...*, s. 230.

<sup>30</sup> Tamże, s. 231.

<sup>31</sup> Tamże.

- (i) ja żyję z Bogiem
- (j) to bardzo dobrze”
  
- (k) będzie źle dla ciebie, jeżeli będziesz tak myślał
- (l) kiedy człowiek tak myśli, ten człowiek nie żyje z Bogiem
  
- (m) będzie dobrze dla ciebie, jeżeli będziesz myślał:
- (n) „nie jestem kimś dobrym
- (o) robię wiele złych rzeczy
- (p) Bóg jest kimś dobrym
- (q) chcę żyć z Bogiem”

Tego typu sformułowania mogą bawić lub razić swoją prostotą, jednak niezaprzeczalną zaletą tego typu eksplikacji jest to, iż wszystkie te zdania wyrażone w metajęzyku semantycznym da się (prawdopodobnie) przetłumaczyć na wszystkie języki, znajdując w nich potrzebne ekwiwalenty oraz struktury gramatyczne. Tak realizowana ekskultuacja daje tekst, który jest zrozumiały dla każdego człowieka, niezależnie od tego, jakiego języka używa i w jakiej kulturze wyrastał. Wystarczy tylko dokonać przekładu na język zamierzonego odbiorcy<sup>32</sup>.

Tego typu analiza stanowi niewątpliwie pomoc w inkulturacji orędzia, niezależnie od tego, czy idzie o interpretację jakiejś perykopy czy jakiejś prawdy wiary. Etap ekskultuacji może dodatkowo służyć tym, którym wydaje się, że dobrze rozumieją inkulturowane w ich środowisku orędzie. Nieraz dopiero tego typu eksplikacja uwyraźnia i ukazuje z całą ostrością treści, których się dotąd nie dostrzegało. Za użytecznością tego typu ekskultuacji w procesie inkulturacji przemawia jeszcze jeden argument. W dotychczasowych próbach, dokonywanych na różnych językach, nie było problemu ze znalezieniem odpowiedniego ekwiwalentu, czy struktury gramatycznej w języku docelowym tłumaczenia<sup>33</sup>.

Tego typu ekskultuacja może się dokonywać pod warunkiem, że jasno zostaną określone role teologa i językoznawcy. Ten ostatni dokonuje analizy i przekłada na naturalny język semantyczny to, co wypracował wcześniej egzegeta lub kompetentny teolog. Ekskultuacji przed inkulturacją wymaga bowiem nie tylko tekst biblijny<sup>34</sup>, ukształtowany w środo-

<sup>32</sup> Anna Wierzbicka daje przykład tego typu procesu, gdy na końcu swojego opracowania na temat Trójcy Świętej umieszcza eksplikację treści wiary chrześcijańskiej, sformułowanej przecież w określonym kontekście kulturowym, w słowach prostych i uniwersalnych nie tylko w języku polskim, ale także kilku innych, należących do bardzo różnych kultur. Por. A. Wierzbicka, *Jak można mówić o Trójcy Świętej...*, Aneks zatytułowany: *Eksplikacje Trójcy Świętej*.

<sup>33</sup> Nie we wszystkich językach występują ekwiwalenty tego typu słów jak np. „miłować”, „nieprzyjaciel”, czy odpowiedniki form trybu rozkazującego. Por. A. Wierzbicka, *Co mówi Jezus?...*, s. 19–20.

<sup>34</sup> Por. K. Wojciechowska, *Dekalog a język pojęć uniwersalnych*, RTChAT 45: 2003, nr 2, s. 77–94.

wisku Bliskiego Wschodu i w basenie Morza Śródziemnego, ale także formuły dogmatyczne (np. Trójca Święta), czy podstawowe elementy katechezy chrześcijańskiej<sup>35</sup>.

Postulowana przez Kościół inkulturacja nie jest procesem prostym. Świadectwem licznych dokonań w tym względzie, ale także niemałych niepowodzeń, jest znamieny tekst pochodzący z „Dekretów 34. Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego”. Na pewno zasługuje na uwagę konstatacja tego typu gremium zakonu, który w dziele inkulturacji ma ogromne zasługi i doświadczenie, zwłaszcza w okresie posoborowym:

„Ignacy lubił wielkie miasta”, ponieważ były one miejscem przemian ludzkiej wspólnoty, i pragnął, by jezuici uczestniczyli w tym procesie. „Miasto” może stanowić symbol naszych dzisiejszych wysiłków podejmowanych dla doskonalenia ludzkiej kultury. Nie ulega jednak wątpliwości, że wysiłek ów w swej obecnej formie zawiera poważne braki. Prawdą jest, że spoglądamy nań bardziej sceptycznie niż przed trzydziestu laty. Jest rzeczą jasną dla wszystkich, że świat stał się areną masowych migracji i nierówności. Wszyscy przyznają, iż eksperymenty totalitarne obecnego wieku były niezwykle brutalne i prawie demoniczne w swej intensywności. Jest również oczywiste, że świat jawi się nam nieraz jako biblijny Babel i Babilon. Naszym jednak zadaniem jest podjąć próbę – niekiedy ryzykowną, ale konieczną – współpracy w dziele stworzenia tej wspólnoty, którą, zgodnie z Apokalipsą św. Jana, Bóg z pewnością zbuduje jako święte miasto, promienne Jeruzalem [...]”<sup>36</sup>.

W takim kontekście tym bardziej trzeba sobie cenić propozycję pomocną dla odpowiedniej inkulturacji, a która przychodzi z „wielkiego miasta”, jakim są badania naukowe z zakresu językoznawstwa.

DIE NATÜRLICH-SEMANTISCHE METASPRACHE (*NATURAL SEMANTIC METALANGUAGE*) ALS INSTRUMENT DER EXKULTURATION  
Die Bewertung des Vorschlags von Prof. Anna Wierzbicka

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Artikel begründet die Notwendigkeit der Exkulturation bei der Durchführung der Inkulturation. Nachdem die wichtigsten Aussagen der Kirche über die Inkulturation zusammengestellt worden sind, wird der Vorschlag von Anna Wierzbicka geschildert. Nach der Meinung der weltberühmten Sprachwissenschaftlerin soll die Botschaft der Bibel aus ihrer früheren Kultur ent wurzelt werden (*Exkulturation*). Ihren Ausdruck soll sie dann in den einfachen und

<sup>35</sup> Por. A. Wierzbicka, *Co znaczy chrześcijańskie pojęcie ofiary? Rozmyślenia nad książką ks. Wacława Hryniewicza „Chrześcijaństwo nadziei”*, „Znak” 593: 2004, nr 10, s. 70–90.

<sup>36</sup> Dekrety 34. Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego. 15. od przywrócenia Towarzystwa, Rzym 1995, s. 64–65.

elementaren Begriffen (*semantische Primitiva*) finden. Als Instrument der Exkulturation (nicht nur der Botschaft der Bibel) soll die natürlich-semantische Metasprache (*Natural Semantic Metalanguage*) angewendet werden. Im letzten Teil des Artikels wird als Beispiel solcher Exkulturation die Analyse des Gleichnisses aus dem Lukasevangelium 18, 9–14 vorgestellt. Die zahlreichen Publikationen der Autorin und die beispielhafte Durchführung der Exkulturation führen zum Schluss, dass der Vorschlag einer solchen Analyse den kirchlichen Forderungen hinsichtlich der Inkulturation der biblischen Botschaft entspricht.